

Żądają astronomicznych odszkodowań od Konwoju Wolności

22 lutego 2022

Bardzo złe wieści z Kanady, której rząd udziela wszystkim rządowi świata pokazową lekcję, jak szybko zniszczyć oddolne, potężne ruchy społecznego sprzeciwu. Większość w parlamencie wykorzystano do zatwierdzenia nielegalnie użytej ustawy o stanie wyjątkowym, która nie przewiduje możliwości stanu wyjątkowego w sytuacji zaistniałej w Ottawie. Prorządowe firmy, prorządowa mniejszość mieszkańców, władze miasta i policja przystąpili do finansowego wyniszczenia wolnościowego ruchu astronomicznymi odszkodowaniami liczonymi w setkach milionów dolarów. Mainstreamowe media chcą zaostrzenia cenzury w internecie, ponieważ „dezinformacyjne” filmiki z protestów ośmieszyły ich wiarygodność. Mainstreamowi dziennikarze żądają większej ochrony dla siebie w czasie pracy, ponieważ ludzie na ulicach nękali ich pytaniami „dlaczego kłamią” a nawet szturchali. Konwój Wolności zaatakowano atakiem na pieniądze i dobytek życia protestujących, którym grozi teraz nędza i bezrobocie. Czy ruch napędzany pozytywną energią i radością wolności zmieni się w ruch nienawiści do rządu? Trzymajmy za Kanadyjczyków kciuki i wspierajmy ich. Jeśli przegrają, przegra cały świat. I jeszcze jedno – mimo rozpędzenia protestu w Ottawie i „przywrócenia demokracji”, rząd zapowiedział, że stan wyjątkowy będzie kontynuowany. Tak wygląda totalitaryzm, w którym tłumienie demokracji nazywane jest „obroną demokracji”. Konwój Wolności potrzebuje inteligentnego stratega.[WM]

Powołanie się na ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych było konieczne, ale sytuacja nie jest zakończona, powiedział w poniedziałek premier Justin Trudeau. Zapytany, czy nadal potrzebne są szeroko zakrojone uprawnienia nadzwyczajne,

biorąc pod uwagę, że blokady na przejściach granicznych zostały usunięte, a centrum Ottawy jest spokojne i wolne od ciężarówek, Trudeau powiedział, że stan wyjątkowy jeszcze się nie skończył. Nadal istnieją realne obawy. „Szczерze mówiąc, nie chcielibyśmy ponownie widzieć czegoś takiego” – powiedział Trudeau. Jego zdaniem, kraj ma teraz wybór jako społeczeństwo: zdecydować się na „przeżywanie na nowo tych scen, które naruszają wartości, które wiążą nas jako Kanadyjczyków” lub „by pamiętać, kim jesteśmy, i wybrać najlepszą wizję, czym może być Kanada”.[G]



Nawiązując do swoich komentarzy, kiedy po raz pierwszy wprowadził ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych 14 lutego, Trudeau powiedział, że nie chciał podjąć tego bezprecedensowego kroku, ale sytuacja tego wymagała. Wskazał, że od tygodni mają miejsce nielegalne działania, nękanie obywateli, zakłócanie pracy przedsiębiorstw i akty profanacji, a także przypadki ideologicznie motywowanego brutalnego ekstremizmu oraz dezinformacji, finansowane i wspierane z zagranicy, Trudeau powiedział, że jasne jest, iż władze lokalne i prowincyjne nie mają potrzebnych narzędzi, by przywrócić porządek. Jego zdaniem, głosowanie nad ustawę o stanie wyjątkowym to wyraz poparcia dla rządu w jego działaniach by zapewnić Kanadyjczykom bezpieczeństwo.[G]

Wniosek potwierdzający decyzję rządu Kanady o powołaniu się na ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych został w poniedziałek przegłosowany w Izbie Gmin dzięki poparciu Nowych Demokratów. Podczas gdy uprawnienia zawarte w ustawie o stanie wyjątkowym weszły w życie natychmiast, rząd liberałów musiał uzyskać zgodę Izby Gmin o powołaniu się na tę ustawę w ciągu siedmiu dni. Gdyby to głosowanie nie powiodło się, deklaracja nadzwyczajna zostałaby odwołana. Senat musi również głosować nad zastosowaniem ustawy, ale debata w tej izbie jeszcze się nie rozpoczęła.[G]



Głosując zgodnie z linią partii, większość posłów w Izbie Gmin 21 lutego zagłosowała za zatwierdzeniem nadzwyczajnych i tymczasowych środków w ustawie o sytuacjach nadzwyczajnych, na które powołał się premier Justin Trudeau. Rządzący liberałowie i NDP głosowali za przyjęciem wniosku o potwierdzenie ogłoszenia stanu wyjątkowego, podczas gdy konserwatyści i Blok Québécki głosowali przeciw. Wniosek przegłosowano, zagłosowało za nim 185 posłów, a 151 przeciw.[G]

Trudeau powołał się na ustawę z 14 lutego, aby poradzić sobie z protestami w Ottawie oraz w innych miejscach przeciwko nakazom i ograniczeniom COVID-19. Przed głosowaniem 21 lutego Trudeau podkreślił, że użycie ustawy jest nadal konieczne, mimo że blokady przejść granicznych i protest w Ottawie zostały skutecznie usunięte. „Pomimo tego, że blokady są teraz znoszone w przejściach granicznych, mimo że sytuacja w Ottawie wydaje się być bardzo dobra, ten stan wyjątkowy jeszcze się nie skończył” – powiedział Trudeau na konferencji prasowej 21 lutego rano. „Nadal istnieją realne obawy dotyczące nadchodzących dni. Ale każdego dnia będziemy nadal oceniać, czy nadszedł czas i czy jesteśmy w stanie znieść stan wyjątkowy”. Trudeau zasugerował również, że głosowanie nad wnioskiem o ogłoszenie stanu wyjątkowego może być wotum zaufania. Konserwatyści poprosili o wyjaśnienie przed głosowaniem, czy było to wotum zaufania. Lider Izby rządowej liberałów, Mark Holland, nie odpowiedział na pytanie, mówiąc: „Czas głosować”. [G]

<https://www.youtube.com/watch?v=rFTVCJr8-qg>

Tymczasowa przywódczyni Partii Konserwatywnej Candice Bergen powiedziała po głosowaniu, że obecna sytuacja nie uzasadnia zastosowania ustawy o sytuacjach nadzwyczajnych. „Po tygodniach dzielenia, stygmatyzowania i obrażania Kanadyjczyków premier powołał się na ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych” – powiedział Bergen w oświadczeniu. „Ustawa o

stanie wyjątkowym nie była konieczna do usunięcia blokad. Rząd miał już wszystkie narzędzia, których potrzebuje zgodnie z obowiązującym prawem kanadyjskim". Bergen dodała, że jej partia zgłosiła wniosek o odwołanie stanu wyjątkowego. „Posłowie liberałów i NDP będą musieli wyjaśnić Kanadyjczykom, dlaczego nadal wprowadzają krajowy stan wyjątkowy, który daje rządowi federalnemu daleko idące uprawnienia” – powiedziała. Zgodnie z ustawą rząd ma szerokie uprawnienia do radzenia sobie z protestami, w tym zmuszania firm holowniczych do usuwania pojazdów i zamrażania kont bankowych osób biorących udział w protestach uznanych za niezgodne z prawem.[G]

[]

Większość ciężarówek opuściła Ottawę, ale wzmożona obecność policji w mieście dalej będzie widoczna. Tymczasowy szef policji Steve Bell mówi, że od piątku, czyli od momentu rozpoczęcia operacji oczyszczania Wzgórza Parlamentarnego, liczba protestujących „dramatycznie spadła”. Nie podejmuje się jednak określenia daty usunięcia ogrodzenia ochronnego i zniesienia środków policyjnych. „To nie jest normalna sytuacja w naszym mieście”, dodaje. „Mimo sukcesu musimy być pewni, że bezprawne protesty nie zostaną wznowione”. W najbliższych dniach policja musi opracować strategię utrzymywania bezpieczeństwa w mieście i zastanowić się nad swoją rolą. „Obiecaliśmy przywrócić w mieście normalność. Z każdą godziną jesteśmy bliżej celu”, mówił Bell podczas niedzielnej konferencji prasowej. Utrzymywanych jest około 100 policyjnych punktów kontrolnych, co pozwala na ograniczenie liczby osób wchodzących do ścisłego centrum. Dzielnica parlamentarna w dużej mierze jest ogrodzona.[G]

Alexis Shotwell, mieszkanka Centretown i profesor Carleton University, mówi, że jest zadowolona z tego, co się stało, ale nie czuje się zbyt komfortowo widząc dużą liczbę policjantów na ulicach. To wcale nie daje wrażenia bezpieczeństwa, tłumaczy.[G]



Policja podała, że od piątku 191 osób zostało aresztowanych, a 107 usłyszało łącznie prawie 400 zarzutów kryminalnych. Bell mówi, że w jednym przypadku protestujący próbował zabrać policjantowi paralizator. Chris Harkins, zastępca komisarza OPP, poinformował, że zawieszano prawa jazdy uprawniające do prowadzenia pojazdów komercyjnych i osobowych, a 76 pojazdów przejęto i odholowano. Zastępca komisarza RCMP, Mike Duheme, powiedział, że służby porządkowe, instytucje federalne i instytucje finansowe zamroziły 206 kont i proaktywnie zamroziły obsługę płatności o kwotę 3,8 miliona dolarów.[G]

Ontaryjska Special Investigations Unit (SIU) prowadzi śledztwo w sprawie incydentu z udziałem 49-letniej kobiety z chodzikiem, która upadła po tym, jak policja próbowała opanować tłum w Toronto w rejonie Rideau Street i Mackenzie Avenue. Kobieta została ranna. Media społecznościowe po incydencie podawały, że ktoś został stracony i zmarł. SIU zajmuje się też sprawą użycia broni przez policjantów z Vancouver. W sobotę wieczorem policja użyła broni służącej do strzelania gumowymi kulami, pociskami dymnymi i pociskami chemicznymi. Bell potwierdził, że broń została użyta, gdy funkcjonariusze próbowali postawić ogrodzenie w okolicy Bank Street i Queen Street i doszło do starcia z grupą protestujących.[G]

Policja wystosowała też noty na mocy Trespass to Property Act do protestujących w „obozie bazowym” na Coventry Road (zlokalizowanym poza strefą bezpieczeństwa w centrum miasta). Osobom, które się nie podporządkują, groziły aresztowania i kary pieniężne do 2000 dolarów kanadyjskich. Czas na opuszczenie miejsca był do 4:30 po południu w niedzielę. Około 10 wieczorem policja podała, że miejsce jest już puste. Odholowano 20 pojazdów.[G]

Burmistrz Ottawy Jim Watson sugeruje, że niektóre ciężarówki i

inne pojazdy skonfiskowane przez policję podczas dwudniowej operacji przeciwko Konwojowi Wolności mogą zostać sprzedane na pokrycie niektórych kosztów policyjnych. W sobotę policja odholowała 53 pojazdy z ulic w centrum miasta. W rozmowie z CTV News Ottawa Watson powiedział, że może to być szansa na odzyskanie części kosztów masowej operacji policyjnej. „Pytałem na przykład naszego menedżera miasta, w jaki sposób możemy przejąć w posiadanie te wszystkie ciężarówki, które zostały odholowane? (...) Jak możemy je skonfiskować i sprzedać te ciężarówki, aby pokryć niektóre z naszych kosztów? Nie sądzę, aby podatnicy z Ottawy powinni płacić za ten wielomilionowy rachunek, którym będziemy obciążeni z powodu nieodpowiedzialność i nielegalnego działania grupy kierowców ciężarówek i innych, którzy okazywali niewielki szacunek dla naszej społeczności i jej mieszkańców” – stwierdził burmistrz. Wcześniej tego dnia burmistrz powiedział, że ufa, iż federalna ustawa o sytuacjach nadzwyczajnych pozwoli na takie działanie. Skarbnik miasta Wendy Stephanson wcześniej wskazała, że koszty miasta wynoszą około 1 miliona dolarów dziennie.[G]

To najprawdopodobniej nie koniec problemów uczestników Konwoju Wolności. Zajmujący się dotąd głównie prawem pracy prawnik Paul Champ przygotował bowiem pozew w imieniu tysięcy mieszkańców Ottawy (czyli prorządowa garstka, w Ottawie żyje 1 146 790 mieszkańców – przypis WM). Będą oni domagać się w nim blisko 306 milionów dolarów odszkodowania za blisko miesięczną blokadę ulic stolicy Kanady. Mieszkańcy (wspomniana mniejszość, gdyż większość popiera protest – przypis WM) uważają, że Konwój Wolności przez blisko miesiąc zakłócał ich spokój, natomiast przedsiębiorstwa straciły pieniądze przez demonstracje utrudniające im codzienne funkcjonowanie. Liberalny rząd federalny przyznał zresztą blisko 20 milionów dolarów pomocy firmom odnotowującym problemy finansowe spowodowane protestami. Lokalne firmy już wcześniej zgłaszały obawy o swoje bezpieczeństwo. Twierdziły one, że uczestnicy Konwoju Wolności nie tylko blokowali drogi, ale dodatkowo zastraszali ich pracowników chcących przedostać się do miejsc

zatrudnienia.[A]

Eksperti i adwokaci cytowani przez CBC żądają podjęcia stanowczych kroków w związku z wrogością do dziennikarzy mediów głównego nurtu obserwowaną podczas relacji z Konwoju Wolności. Uczestnicy protestu wyrażali dezaprobatę wobec dziennikarzy i mediów finansowanych lub dofinansowywanych przez państwo, wielu z dziennikarzy padło ofiarą napaści słownej, a nawet poszturchiwania. W filmie z Ottawy protestujący wykrzykują przekleństwa wobec reportera, nazywając go kłamcą i skandując „wolność”. W Surrey w Kolumbii Brytyjskiej sprzęt kamerzysty zrzucano mu z ramienia a dwóch mężczyzn go opluło. Inny demonstrant podążał za dziennikarzem, krzycząc, że jest „obrzydliwym człowiekiem”, podczas gdy policja musiała eskortować reportera przez wyszydzający tłum.[G]

Eksperti i adwokaci twierdzą, że traktowanie dziennikarzy, uchwycone w wielu przypadkach na wideo, „powinno być sygnałem ostrzegawczym” i jest „objawem rozpowszechniania dezinformacji głównie mediach społecznościowych”. „Stopień wrogości [do mainstreamowych dziennikarzy] jest szczególnie niepokojący, a konsekwencje psychologiczne mogą być znaczące” – powiedział Brent Jolly, prezes Kanadyjskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy. Rozwiązanie problemu będzie wymagało długoterminowego wielotorowego podejścia. Redakcje muszą wzmocnić ochronę dziennikarzy, przeprowadzać szkolenia i inne zabezpieczenia, zaś media społecznościowe powinny przeanalizować rolę jaką odgrywają w propagowaniu „toksycznego dyskursu”. Jolly wezwał ministra dziedzictwa Pablo Rodrigueza do poważnego potraktowania odpowiedzialności w zakresie zwalczania szkodliwych treści internetowych.[G]

Josh Greenberg, dyrektor Szkoły Dziennikarstwa i Komunikacji Uniwersytetu Carleton, powiedział, że wydźwięk i ton protestów przypominają te, które miały miejsce w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich wskazał też, że w interakcjach publikowanych w Internecie

zwykle biorą udział biali reporterzy płci męskiej, a Greenberg każe nam pomyśleć, jakież dopiero mogą być konsekwencje dla młodych reporterek, które są czarne, rdzenne lub kolorowe. „Młodsze reporterki BIPOC (skrót od Black, Indigenous or people of colour) doświadczają znacznie więcej nienawiści niż ich biali dziennikarze płci męskiej” – stwierdził.[G]

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska [G], Andrzej Kumor [G], Autonom [A]

Na podstawie: globalnews.ca, obj.ca, Canadian Press, CBC i inne

Źródła: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [G], [Autonom.pl](#) [A]

Kompilacja 7 wiadomości i wstęp: WolneMedia.net [WM]